



INSTYTUT NA RZECZ EKOROZWOJU
INSTITUTE FOR SUSTAINABLE DEVELOPMENT

ul. Nabelaka 15 lok. 1
00-743 Warszawa
POLAND
www.ine-isd.org.pl

Tel./Phone: (48-22) 851 04 02
851 04 03, 851 04 04
Fax: (48-22) 851 04 00
E-mail: ine@ine-isd.com.pl

Warszawa, 18-11-2004

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Wojciech Olejniczak
ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa

Minister Środowiska Jerzy Swatoń
ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa

Minister Zdrowia Marek Balicki
ul. Miodowa 15, 00-952 Warszawa

LIST OTWARTY W SPRAWIE GMO

Szanowni Panowie Ministrowie,

W związku z decyzją Komisji Europejskiej z 8 września 2004 w sprawie wprowadzenia 17 odmian genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy - MON810 - do Wspólnotowego Katalogu nasion, zwracamy się do Panów Ministrów z apelem o pilne wykorzystanie wszelkich możliwych środków by zapobiec wprowadzeniu tych odmian kukurydzy do uprawy w Polsce. Decyzja o umieszczeniu tych odmian w Katalogu Wspólnotowym pozwoli rolnikom w naszym kraju na kupowanie i uprawę genetycznie modyfikowanej kukurydzy już w 2005 roku.

Konsekwencje tak nagłego wprowadzenia genetycznie modyfikowanych odmian do uprawy mogą być poważne. Przede wszystkim pragniemy zwrócić Panów uwagę na **skutki ekonomiczno-społeczne**, jakie wiążą się z zagrożeniem dla wizerunku Polski – producenta zdrowej żywności, w tym żywności ekologicznej. Przyjęte w Polsce rozwiązania prawne (Ustawa o rolnictwie ekologicznym) zabraniają stosowania w produkcji metodami ekologicznymi zarówno organizmów genetycznie modyfikowanych jak i pochodzących z nich produktów. Jest to dla konsumentów gwarancja wysokiej jakości i bezpieczeństwa takiej żywności. Nie istnieją obecnie żadne metody umożliwiające koegzystencję upraw ekologicznych i genetycznie modyfikowanych, szczególnie w przypadku kukurydzy gdzie łatwość przenoszenia genów między uprawami określana jest jako średnia do wysokiej (Raport Europejskiej Agencji Środowiska EEA Nr. 28). Wymieszania upraw tradycyjnych i ekologicznych z odmianami GMO można zatem uniknąć jedynie ustanawiając zakaz wprowadzania tych ostatnich. Brak mechanizmów rekompensujących wysokie koszty badań na obecność GMO w produktach rolnictwa tradycyjnego i ekologicznego spowoduje ponadto nieuzasadniony wzrost kosztów produkcji obniżając konkurencyjność zarówno tradycyjnych gospodarstw rolnych produkujących na rynki lokalne jak i rentowność nowoczesnych, wysoko wyspecjalizowanych gospodarstw ekologicznych. Konkurencyjność polskich produktów na rynku europejskim, oparta nie tylko na atrakcyjnych cenach, ale również na wizerunku zdrowej żywności produkowanej w oparciu o przyrodnicze walory polskiego środowiska. Pierwsze miesiące po wejściu do UE wyraźnie pokazują jaka furorę robi polska żywność w „starych” krajach członkowskich. Wśród jej

walorów znajduje się również fakt niestosowania w Polsce żadnych odmian GMO. Pochopna decyzja Komisji o dopuszczeniu odmian genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy jest dla Polski i polskiego rolnictwa wysoce niekorzystna i wymaga zdecydowanych działań polskiego Rządu.

Warto również wspomnieć o negatywnych skutkach społecznych jakie wiążą się ze stosowaniem w uprawie odmian roślin, których stosowanie jest kontrolowane przez posiadaczy patentów na te odmiany, narzucających rolnikom swoje warunki, podważające mechanizmy konkurencyjności i wolnego rynku. Należy także przypomnieć możliwość występowania z roszczeniami o bezprawne użytkowanie opatentowanych odmian wobec tych rolników, których uprawy zostały bez ich wiedzy i wbrew ich woli zanieczyszczone wzmiankowanymi opatentowanymi odmianami. Jest to karykaturalne wręcz odwrócenie jednej z fundamentalnych zasad ekorozwoju - zasady „zanieczyszczający płaci” - zawartej w przyjętej przez Sejm R.P. „Polityce Ekologicznej Państwa na lata 2003 – 2006 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2007 – 2010”.

Obok troski o konsekwencje społeczno-gospodarcze musimy wyrazić również naszą troskę o **skutki zdrowotne** dla ludzi lub zwierząt żywiących się produktami zawierającymi przetworzone GMO oraz **skutki przyrodnicze** dla dzikich gatunków i ekosystemów. Zgodnie z nową Dyrektywą UE dotyczącą GMO (2001/18), proces oceny oddziaływania na środowisko jest bardziej rozbudowany i wymaga zbadania długoterminowego i pośredniego wpływu na środowisko naturalne. Zezwolenie na uprawę MON810 według dawnych rozporządzeń stanowi zagrożenie dla środowiska naturalnego i jest sprzeczne z przezornym i zapobiegawczym podejściem aktualnego ustawodawstwa.

Artykuły 16 i 18 Dyrektywy EC/2002/53 jasno wskazują podstawy, na których kraje członkowskie mogą ubiegać się o zakaz używania jakiejś odmiany. Dlatego też, apelujemy do Pana o natychmiastowe zażądanie niedopuszczenia tych nasion do uprawy w naszym kraju. Kukurydza Monsanto MON810, która zawiera toksynę przeciw owadom Bt, została dopuszczona na podstawie starej Dyrektywy GMO 90/220, która wymagała bardzo ograniczonej oceny ryzyka środowiskowego. Po jej przyjęciu nowe badania rzuciły światło na kilka potencjalnych problemów. Na przykład, opublikowano badania wskazujące na możliwość występowania zmniejszonej ilości owadów na polach z kukurydzą wytwarzającą Bt, utraty masy ciała dżdżownic żywiących się ściółką z upraw wytwarzających Bt oraz pozostawiania toksyn z upraw Bt w glebie przez wiele miesięcy, a wszystko to bez znanych przyszłych konsekwencji dla stanu środowiska i zdrowia ludzkiego..

Jesteśmy przekonani, że istnieją słuszne i poważne powody, aby zabronić w Polsce uprawiania nie tylko kukurydzy MON810, ale również wszystkich innych genetycznie zmodyfikowanych roślin. Komisarz Europejski Byrne stwierdził w niedawnym komunikacie, że: "Każde państwo członkowskie może sprzeciwić się rozprowadzaniu na jego terytorium dowolnej odmiany GM jeżeli uważa, że istnieje zagrożenie zdrowia ludzkiego, środowiska lub są powody związane z gospodarką rolną." W związku z tym domagamy się od Panów Ministrów wystąpienia do Komisji Europejskiej o zakaz uprawy tych nasion w Polsce.

Z poważaniem,

[podpis]

[Andrzej Kassenberg - Prezes]